

# PRZEGLĄD CZASOPISM

*Liturgia Sacra* 12 (2006), nr 1, s. 155-188

## NOTITIAE 41 (2005), NR 1–12

Periodyk „Notitiae”, jako oficjalny organ Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, od ponad 40 lat prezentuje przede wszystkim dokumenty, komentarze, studia i aktualności natury liturgicznej. W 2005 r. pojawiło się sześć zeszytów, z których każdy obejmuje dwa numery. W ich przeglądzie ograniczymy się do działu *Studia*.

Pierwszy zeszyt zawiera tylko jedno studium, które dotyczy omówienia Listu apostołskiego *Mane nobiscum Domine* (*La Lettera Apostolica „Mane nobiscum Domine”*, s. 69–79). Znany liturgista z *Anselmianum*, Matias Augé CMF, zauważa, że ten krótki list charakteryzuje mocne tchnienie duchowe. Jan Paweł II, wychodząc w tym liście od ikony z Emaus, wiele uwagi poświęca różnym wymiarom Eucharystii, takim jak: wymiar pamiątki, eschatologia i realna obecność. Ponadto znalazło się tu specjalne miejsce dla słowa Bożego, czego brakowało w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*. Liturgia słowa głosi historię zbawienia aktualizowaną przez Boga. Eucharystia celebruje i uobecnia tę historię wyrażoną w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Można by powiedzieć, że stół słowa i stół Chleba stanowią w rzeczywistości jeden stół. Papież zwraca uwagę na te aspekty Eucharystii, które w ostatnich dziesięcioleciach były zapomniane — chodzi mianowicie o realną obecność Chrystusa w Eucharystii i o adoracje poza Mszą św. Eucharystia wyraża się językiem uczyty i jest darem, za który należy dziękować.

W zeszycie drugim (numery 3–4) nie znalazło się miejsce dla żadnego studium. Dużo natomiast uwagi poświęcono Plenarnemu Zebraniu Kongregacji Kultu Bożego, które odbyło się w dniach 1–4 marca 2005 r. w Rzymie (s. 135–203).

W kolejnym zeszyte zamieszczono cztery artykuły, których tematyka dotyczy Eucharystii i niedzieli.

Prefekt Kongregacji, kard. Francis Arinze, pisze na temat świętej Eucharystii, która łączy niebo z ziemią (*The Holy Eucharist Unites Heaven and Earth*, s. 225–234). Opracowanie to zostało wygłoszone na Kongresie Eucharystycznym w bazylice Niepokalanego Poczęcia w Waszyngtonie w dniu 25 września 2004 r. Kardynał czyni odniesienie do hasła Kongresu — *Niebo łączy się z ziemią* — i uwydatnia obraz tej łączności wyrażony w liturgii eucharystycznej. Eucharystia jest wielką tajemnicą wiary i wokół niej koncentrują się liczne tajemnice odkupienia. Jako sakrament jest ciałem i krwią, razem z duszą i boskością Chrystusa, a zatem Chrystus jest w niej obecny prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie. Jest ona czynnością, która obejmuje cały Kościół na ziemi, w niebie i w czyśćcu. Łączy ona niebo z ziemią dzięki Chrystusowi, który jest Najwyższym Kapłanem i który staje się chlebem dającym życie wieczne. Eucharystia obejmuje i przenika całe stworzenie. Chrystus powierza celebrację Eucharystii, z całym jej kosmicznym wymiarem, swojemu Kościołowi. Kardynał nawiązuje do wizji liturgii nieba zawartych w Apokalipsie i dostrzega łączność z nimi Eucharystii. W prefacjach i modlitwach eucharystycznych uwydatniona jest łączność Kościoła na ziemi z Kościołem w niebie — z aniołami i świętymi. Również Kościół cierpiący w czyśćcu nie jest zapomniany. Eucharystia zachęca nas do skłaniania się ku przyszłemu życiu, do wznoszenia serc ku górze, do wołania o przyście Pana. Zobowiązuje nas ona do podejmowania inicjatyw na rzecz rozwoju, sprawiedliwości, pokoju, solidarności, współpracy i do ulepszania tego świata.

Drugi artykuł zeszytu poświęcony jest niedzieli: *Le Dimanche, défi pastoral* („Niedziela, wyzwanie duszpasterskie”, s. 235–255). Bp Robert Le Gall naświetla obraz przeżywania niedzieli przez współczesnych chrześcijan. Zauważa on, że świat współczesny charakteryzuje koegzystencja różnych religii, bardziej lub mniej pokojowa. Społeczeństwo zachodnie ma co tydzień wolny *weekend*, w czasie którego proponuje mu się różne rozrywki, i dlatego pójście do kościoła przestało być pociągające. Na świętowanie niedzieli mocno nalegał Jan Paweł II, a także kard. Ratzinger, jeszcze zanim został papieżem. W Liście apostolskim *Dies Domini* głęboko analizowane są różne aspekty niedzieli. Jan Paweł II nalega, aby uczestnictwo w Eucharystii było dla każdego ochrzczonego sercem niedzieli (nr 36). Nawiązuje on do niedzieli i w innych listach.

Z kolei kard. Ratzinger w 1986 r. wydał książkę pt. *Zmartwychwstały*, w której zawarł nauki rekolekcyjne wygłoszone w Watykanie w 1983 r. Sam tytuł wskazuje na zainteresowanie kardynała zmartwychwstaniem Chrystusa. Jeszcze głębiej ten temat rozważa w dziele zatytułowanym *Nowa pieśń dla Pana*, wydanym w 1995 r., gdzie jeden rozdział poświęca zmartwychwstaniu jako fundamentowi chrześcijańskiej liturgii. Jest tam poruszony problem znaczenia niedzieli dla życia i modlitwy chrześcijan. Pisze on o kryzysie przeżywania niedzieli i o ucieczce wielu ludzi w rozrywkę oraz o zatraceniu nostalgii do tego, co niedziela niesie dla chrześcijan. Zgłę-

bia on symbolikę „trzeciego dnia”, mówi o ostatecznym „tak” Boga skierowanym do stworzenia i o wyzwalającej treści wielkanocnego objawienia. W dzień po swoim wyborze na papieża Benedykt XVI przytacza z Listu apostołskiego *Mane nobiscum Domine* słowa dotyczące zmartwychwstałego Chrystusa, który wciąż daje nam siebie, wzywając do uczestnictwa przy stole Jego Ciała i Krwi. Temat zmartwychwstania porusza w homilii na inaugurację pontyfikatu, a także w uroczystość Bożego Ciała. Na zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Bari, w niedzielę 29 maja 2005 r., papież mówił o zmartwychwstaniu Chrystusa i o niedzieli, przytaczając wymowne świadectwo męczenników aresztowanych w Abitene za udział w Eucharystii.

Można zauważyć, że istnieje wyraźna kontynuacja myśli dwóch papieży na temat niedzieli, podkreślających znaczenie wyzwań złączonych dzisiaj z tym dniem. Bp Le Gall uważa, że takie terminy, jak „obowiązek”, „przykazanie”, dzisiaj ludzi nie przekonują i dlatego papież Benedykt XVI kładzie akcent na potrzebę spożywania Chleba eucharystycznego, by znaleźć siłę na drogę życia. Biskup mówi o mszach stacyjnych i mszach w parafiach, podkreślając konieczność uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii i świętowania Dnia Pańskiego. Na koniec Le Gall powiada, że Jan Paweł II i Benedykt XVI w Roku Eucharystii pragną uczynić z świętowania niedzieli podstawę duszpasterstwa świętości na trzecie tysiąclecie.

Następne studium zostało zatytułowane *El Domingo Fundamento y Núcleo de Todo el Año Litúrgico* („Niedziela fundamentem i rdzeniem całego roku liturgicznego”, s. 256–274). J.J. Flores Arcas prezentuje tu takie tematy, jak: misterium Chrystusa i misterium chrześcijańskiego kultu, niedziela jako tygodniowa Pascha, niedziela i rok liturgiczny, niedziela jako pierwotne święto chrześcijan, niedziela i zmartwychwstanie, niedziela i chrzest, niedziele wielkanocne, niedziele okresu zwykłego, aktualne zagrożenia niedzieli. Wychodząc od konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, która w nr. 106 mówi o istotnych cechach niedzieli, autor przechodzi do rozważań kwestii ujętej w tytule. Podstawowym rdzeniem zbawczego dzieła jest Pascha, czyli przejście Chrystusa przez śmierć i przemianę ciała ziemskiego w niebiańskie. Kult chrześcijański daje nam możliwość przekroczenia obecnego czasu i wejścia w *hodie* Boga. Od IV w. prawo Imperium Rzymskiego pozwalało chrześcijanom bez przeszkód świętować dzień Pański. Ten dzień ma być złączony z Eucharystią i z odpoczynkiem. Kościół w ciągu roku obchodzi różne tajemnice, wśród których największą jest uroczystość Paschy, co podkreśla również Sobór Watykański II. Pascha jako wydarzenie reasumuje i syntetyzuje wszystkie pozostałe aspekty życia Chrystusa. Była ona pierwszym świętem Kościoła, a od IV w. zaczynają pojawiać się inne święta. W dzień Pański wierni powinni gromadzić się na słuchaniu słowa Bożego i na Eucharystii (KL 106). Niedziela ma swoje podstawy w biblijnym opisie stworzenia (Rdz 1,2-4) i w fakcie zmartwychwstania. Więź niedzieli z Eucharystią jest nierozwalna. Źródła liturgiczne mówią również o związku chrztu i bierzmowania z Paschą i niedzielą. Współczesne obrzędy liturgiczne sygnalizują łączność sakramentów i sakramentaliów z Eucharystią. Niedziela jest dniem miłości, misji i radości,

i nie należy jej przesłaniać innymi obchodami, chyba że te obchody są rzeczywiście bardzo ważne. W centrum niedzieli ma być zmartwychwstały Pan.

K.W. Irwin w swoim artykule ukazuje istotną relację między celebracją niedzielnej Eucharystii a teologią niedzieli pojętej jako dzień Pański. Studium bazuje na Liście apostolskim Jana Pawła II *Dies Domini* i nosi tytuł: *Sunday Eucharist as the Hart of „The Lord’s Day”*: „*Dies Domini*” Revisited („Niedzielną Eucharystia sercem «dnia Pańskiego»: Przegląd *Dies Domini*”, s. 275–284). To prawda, że niedzielna Eucharystia ma takie samo znaczenie, jak sprawowana w każdy inny dzień (nr 34). Ojciec Święty w oparciu o biblijne i liturgiczne źródła ukazuje ważniejsze aspekty niedzielnej Eucharystii *per se*. Poprzez Eucharystię dzień Pański staje się dniem Kościoła, dlatego Eucharystia niedzielna w relacji do Eucharystii w inny dzień powinna być doceniona jako jedyna w swoim rodzaju i jakościowo winna różnić się w sposobie celebracji. Papież uwypatnia, w jaki sposób niedziela, „dzień ludzkości”, mogłaby być dniem wolnym i dniem odpoczynku. W społeczeństwie przemysłowym *weekend* zdaje się stać w opozycji wobec niedzieli — jako czas wolny od pracy i różnych aktywności. Wpływ na zmniejszenie dowartościowania niedzieli mają organizowane w tym dniu różne obchody świeckie. Dla chrześcijan niedziela powinna poprzez Eucharystię być dniem, który nadaje właściwy kierunek innym dniom tygodnia w perspektywie teologicznej, antropologicznej i duchowej. Tam, gdzie niedzielna Eucharystia jest niemożliwa z powodu braku kapłana, zaleca się liturgię słowa Bożego, i jeśli to możliwe, także Komunię św. Kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego wskazują, że niedziela jest najdawniejszym dniem świątecznym i Eucharystia ma być w centrum teologii tego dnia. Eucharystia wzywa nas, abyśmy byli w codziennym życiu ewangelizatorami i świadkami. Pośród zalecanych praktyk wymienia się tu dzieła miłosierdzia, działalność charytatywną i apostołstwo. List *Dies Domini* pomaga Kościołowi naszych czasów uczynić ten „dzień dni” naszym własnym poprzez celebrację Eucharystii i życie według tego, co ta celebracja w sobie zawiera.

Czwarty zeszyt, obejmujący numery 7–8, zawiera 3 artykuły na tematy muzyczne.

Abp D. Sorrentino pisze o sytuacji i perspektywach muzyki dla liturgii (*Musica per la Liturgia. Situazione e prospettive*, s. 330–348).

Jan Paweł II w liście skierowanym do Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 22 XI 2003 r. prosi, aby zwrócić baczniejszą uwagę na sektor liturgicznej muzyki sakralnej, korzystając z kompetencji różnych komisji oraz instytucji wyspecjalizowanych w tej dziedzinie. Abp Sorrentino na początku studium nawiązuje do Listu apostolskiego Pawła VI *Sacrificium laudis* z 1966 r., w którym papież prosi o zachowanie języka łacińskiego w oficjum, motywując to tym, że język ten w recytacji i śpiewie daje możliwość zachowania tradycyjnej godności, piękna i powagi. *Sacrosanctum Concilium*, poruszając temat muzyki, bazuje w dużej mierze na wytycznych nakreślonych przez Piusa X i jego następców. Instrukcja o muzyce sakralnej i świętej liturgii z 1958 r. przygotowała klimat dla wytycznych w Konstytucji o liturgii. Muzykę sakralną charakteryzuje fakt, że została skomponowana dla

świętej liturgii. Jan Paweł II na audiencji generalnej w dniu 26 II 2003 r. podkreślił konieczność oczyszczenia kultu z muzyki i tekstów niedbałych i nieodpowiednich dla wielkości sprawowanych czynności.

W latach posoborowych było wiele pozytywnych inicjatyw na polu muzyki i śpiewu kościelnego, ale pojawiło się też wiele kompozycji „skażonych”. Dlatego ważne jest, aby u podstaw kompozycji muzyki sakralnej było pełne wyczucie sensu liturgii i jej form. Należy troszczyć się o to, aby zachować harmonizację tekstów i melodii z czasem i momentem celebracji. Muzykę i śpiew powinno cechować *sacrum*; powinna też być ona dostosowana do oczekiwań uczestników celebracji. Należy zachować muzykę tradycyjną i wprowadzać także nową, która jednak powinna cechować się walorami artystycznymi.

Drugi artykuł zeszytu dotyczy współczesnej muzyki liturgicznej we Włoszech, jej aktualnej sytuacji i perspektyw na przyszłość (*La musica liturgica oggi in Italia: situazione attuale e prospettive future*, s. 349–358). Już na wstępie Antonio Parisi notuje, że opracowanie tematu łączy się z trudnościami, gdyż sytuacja we Włoszech jest zróżnicowana i kontrowersyjna, a ponadto obszerny wachlarz różnych inicjatyw sprawia, że materiał jest trudny do ujęcia. Narodowe Biuro Liturgiczne Konferencji Episkopatu Włoskiego w ciągu ostatnich dziesięciu lat zorganizowało kursy doskonalenia liturgiczno-muzycznego, w których wzięło udział ok. 200 muzyków. Biuro przygotowało specjalny statut dla szkół i instytutów diecezjalnych muzyki sakralnej. Organizuje ono również obozy szkoleniowe dla młodych animatorów muzyki w parafiach, publikuje tradycyjne i nowe pieśni liturgiczne. W parafiach są chóry i w różnych celebracjach używane są instrumenty. Do chórów we Włoszech należy 125 000 osób. Autor kończy swoje studium apelem skierowanym do muzyków, organistów, kompozytorów i dyrygentów, aby podjęli między sobą dialog i ofiarowali swój artyzm na usługi celebracji, zgromadzenia liturgicznego i misterium, i aby pomogli wnieść oczy ku niebu, abyśmy mogli spotkać Chrystusa Pana.

Kolejne studium dotyczy doświadczenia z Senegalu. Olivier Marie Saar prezentuje artykuł zatytułowany *Application du Concile — quelle musique pour la Liturgie? L'expérience du Sénégal: entre inculturation et modernité* („Realizacja Soboru — jaka muzyka dla liturgii? Doświadczenie z Senegalu: między inkulturacją a nowoczesnością”, s. 359–374). Treść artykułu obejmuje lata 1963–2005. Znalazło się w nim kilka pieśni z zapisem nutowym i w lokalnym języku. Przed soborem nie było w Senegalu adaptacji muzycznej w liturgii. Obok śpiewu gregoriańskiego śpiewano chrześcijańskie pieśni ludowe. Aby odpowiedzieć na art. 39 i 40 Konstytucji o liturgii, powstał niewielki zespół muzyków, którzy podjęli się nadania śpiewom liturgicznym nowego stylu. W 1965 r. opublikowano ok. 20 nowych utworów. Opracowania te zostały później udoskonalone przez specjalistów. Ogólnie troszczono się o zachowanie więzi ze śpiewem gregoriańskim, nie tyle może w sensie melodyjnym, ile raczej w sensie ducha i ekspresji muzycznej danego tematu. Począwszy od 1970 r. wiele osób duchownych i świeckich zaczyna ubogacać swoimi kompozycjami repertuar

śpiewów kościelnych. W latach 80-tych ubiegłego wieku było bardzo dużo śpiewów mało użytecznych, gdyż tworzono je na różne okazje, bez dbania nieraz o właściwe piękno melodii i tekstu. Takie teksty nie miały aprobaty ze strony Kościoła. W dalszej części artykułu autor omawia charakterystyczne cechy muzyki sakralnej w oparciu o dokumenty Kościoła i naukowe opracowania różnych autorów. Na koniec ubolewa on, że obszerna twórczość osób bez właściwego przygotowania istnieje po dzień dzisiejszy. Ta sytuacja wymaga uzdrowienia w oparciu o tradycję Kościoła.

Warto tu zauważyć, że zeszyt zawiera listę wydarzeń i publikacji związanych z tematyką muzyczną, które pojawiły się na łamach periodyku „Notitiae” od początku jego istnienia.

W numerach 9–10 zamieszczono tylko jedno studium i dotyczy ono encykliki Pawła VI *Mysterium Fidei* w 40-tą rocznicę jej publikacji (*Enciclica „Mysterium Fidei” nel 40<sup>a</sup> della pubblicazione*, s. 484–519). Autorem studium jest Giuseppe Ferraro. Początek encykliki stanowi aluzję do 1 Tm 3,9, a pierwsze jej zdania inspirowane są przez Konstytucję dogmatyczną *Dei Verbum* nr 21. W prologu są jeszcze dwa odniesienia do Ewangelii św. Jana. Jest tu uwypuklony temat spożywania Ciała i Krwi Chrystusa oraz zagadnienie jedności. G. Ferraro komentuje encyklikę, przytaczając fragmenty kolejnych siedmiu jej części. Powodem troski i niepokoju Pawła VI były błędne opinie i kierunki, które rodziły się przed opublikowaniem encykliki. Problem ten zauważali najpierw biskupi holenderscy. Wyrażenie: *Mysterium fidei* zostało przyjęte w liturgii eucharystycznej jako aklamacja po przeistoczeniu. Ta tajemnica wiary zostaje podjęta przez Chrystusa w Jego mowie eucharystycznej zapisanej w Ewangelii św. Jana w rozdziale szóstym. Kościół ogłosił trzy dogmaty, które są podstawowymi w chrześcijańskiej wierze. Chodzi o dogmat o Trójcy, o Wcielonym Słowie i o Eucharystii. Misterium Eucharystii uobecnia ofiarę Krzyża, co zostało już podkreślone przez Sobór Trydencki. Stwierdzenie godności i pośrednictwa Chrystusa pochodzi z Hbr 8,6; 9,14; 12,24. Natura ofiarnicza tajemnicy wiary wyjaśniona jest przez św. Pawła w 1 Kor 10,16.21; 11,23nn. Prawdą jest, że cały Kościół razem z Chrystusem składa ofiarę Mszy św. i sam jest cały w niej ofiarowany. Papież nalega, aby kapłani odprawiali codziennie Mszę św. w sposób godny i pobożny. W ofierze Mszy Chrystus jest obecny sakramentalnie. Ofiara i sakrament są nierozdzielne w Eucharystii i stanowią jeden sakrament. Encyklika mówi o formach obecności Chrystusa w Eucharystii, co zostanie ujęte później w sposób syntetyczny w *Sacro-sanctum Concilium*.

Chrystus jest obecny w sakramencie Eucharystii przez przeistoczenie (*transsubstantiatio*), o czym jasno mówił Sobór Trydencki i niektóre sobory wcześniejsze. Substancja chleba i wina przemienia się substancjalnie w Ciało i Krew Chrystusa, czyli w pokarm nadprzyrodzony. Najświętszemu Sakramentowi należy się kult uwielbienia, który celebrowuje się nie tylko w czasie Mszy św., lecz i poza jej sprawowaniem. Podstawy takiego kultu znajdują się w perykopach nowotestamentalnych odnoszących się do adorowania Jezusa. W ostatniej części encykliki jest zachęta do rozwija-

nia kultu eucharystycznego. Każdy zdaje sobie sprawę, że Eucharystia nadaje ludowi chrześcijańskiemu niezrównaną godność. Chrystus jest obecny nie tylko w czasie składania ofiary, ale i po jej złożeniu w kościołach i kaplicach. Dniem i nocą jest pośród nas, jest Bogiem z nami. Na miesiąc przed śmiercią Paweł VI w ostatniej homilii związanej z rocznicą jego wyboru na papieża nawiązał do encykliki *Mysterium fidei*, którą napisał jako swoje „wyznanie wiary” i która stanowi *credo* ludu Bożego.

Ostatni zeszyt czasopisma (numery 11–12) w dziale *Studia* zawiera cztery artykuły, z których pierwsze dwa dotyczą sztuki i liturgii, a dwa kolejne odnoszą się do Eucharystii.

M.I. Rupnik przedstawia studium pt. *Applicazione del Concilio: quale arte per la liturgia?* („Zastosowanie Soboru: jaka sztuka dla liturgii?”, s. 579–587). Rozdział VII Konstytucji o liturgii poświęcony jest sztuce kościelnej. Autor studium przytacza pewne elementy, które wydają się być dzisiaj szczególnie znaczące. Sztuka stanowi część integrującą liturgię. Nie jest ona zwyczajną dekoracją przestrzeni liturgicznej, ale spełnia własną „misję” we wnętrzu samej liturgii mającej wymiar transcendentny i podmiotowy. Sztuka ma charakteryzować się pięknem, które jest rzeczywistością przenikniętą prawdą i dobrem. Piękno wyciska na sztuce liturgicznej charakter „kapłański”, czyli służby i posługi. Sztuka współczesna jest często naznaczona subiektywizmem artysty, dlatego nieraz jest trudno mówić o jej pięknie. Właściwym dla sztuki liturgicznej jest symbolizm realistyczny, nie zaś symbolizm subiektywny i idealistyczny. Dzisiaj sztuka liturgiczna powinna brać pod uwagę mentalność eklezjalną, czyli wspólnotową, dlatego artysta powinien umieć przeżywać piękno i mieć świadomość, że sztuka nie ma być tylko dla niego samego, ale dla Kościoła i liturgii. W swej istocie sztuka liturgiczna jest teologią i liturgią, dlatego nie może być obciążona subiektywnym smakiem i chwilową modą. Ma ona natomiast czerpać nieustannie z pneumatologii i chrystologii. Artysta powinien osobiście doświadczyć obecności Chrystusa jako Zbawiciela i przedstawiać sztukę cechującą się sakralną prostotą. Ważną rolę w tej sztuce odgrywa światło, kolory i materiał, które powinny z sobą harmonizować, czyli promieniować pięknem. Piękno bowiem jest prawdziwą sferą dla ukazywania świętości osób.

W drugiej artykule J. Bellavista przedstawia temat sztuki i liturgii w nauczaniu Soboru Watykańskiego II i w reformie posoborowej (*Arte y liturgia en el Concilio Vaticano II y en la Reforma Postconciliar*, s. 588–606). Nawiązuje on najpierw do definicji liturgii, która jest „wypełnianiem kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny” (KL 7). Prześledzenie tworzenia się VII rozdziału Konstytucji o liturgii może dopomóc w zgłębieniu jego głównych zasad i ułatwić przybliżenie artystycznej twórczości i adaptacji miejsc kultu w świetle nauki soborowej i posoborowej. Komisja soborowa, która zajmowała się przygotowaniem VII rozdziału Konstytucji o liturgii, była kierowana przez kard.

Larraona i składała się z 23 kardynałów i biskupów, jednego opata i jednego superiora generalnego. Została ona ustanowiona 20 października 1962 r. Na XXX Sesji Komisji Soborowej ds. Liturgii omówiono schemat dotyczący sztuki sakralnej, dokonując w nim pewnych korekt. Na jednej z sesji ustalono, że zagadnienie sztuki kościelnej i sprzętów liturgicznych zostanie ujęte w jednym rozdziale, a nie jak przewidywano wcześniej — w dwóch. 30 października 1963 r. odbyło się Zgromadzenie Ogólne, na którym w odniesieniu do przyjęcia VII rozdziału Konstytucji o liturgii głosowano następująco: 1838 głosów „za”, 9 „przeciw”, 94 *iuxta modum*. W czasie dyskusji, które odbywały się w związku z przygotowaniem rozdziału o sztuce sakralnej, poruszono m.in. temat sztuki abstrakcyjnej, którą pewna grupa ojców soboru uznała za niezrozumiałą dla ludzi i pozbawioną religijnego zmysłu. Dyskutowano również nad symboliką i eschatologią w sztuce, nad sprawą obrazów i nad sztuką w służbie kultu. Zaznaczono, że symbolika stanowi część elementu sakramentalnego w liturgii. Odnośnie do obrazów niektórzy ubolewali nad bieżącą tendencją do usuwania obrazów, inni mówili, że jest ich nieraz zbyt wielka ilość. Postanowiono zahamować tendencje „ikonoklastyczne” i równocześnie usunąć te obrazy, z którymi związane były przesady i powierzchowność. W sztuce należy poszukiwać szlachetnego piękna i satysfakcjonującej równowagi. Na te tematy po soborze ukazało się wiele publikacji i inicjatyw ze strony komisji episkopatów różnych krajów. Papież Jan Paweł II w liście skierowanym do artystów zamieścił zdanie: „Piękno zbawia świat”

*Il culto all'Eucaristia* („Kult Eucharystii”, s. 607–611) — to kilka refleksji autorstwa Inosa Baffi na temat Ciała i Krwi Chrystusa na bazie wypowiedzi ojców Kościoła i Instrukcji *Redemptionis sacramentum* z 2004 r. Autor przypomina prawdę o tym, że Ciało i Krew Chrystusa są nie tylko obecne w czasie Mszy św., ale i po jej zakończeniu, stąd możemy mówić o adoracji Najświętszego Sakramentu, o jego przechowywaniu w tabernakulum, o niebezpieczeństwie profanacji i o zanoszeniu jego chorem. Kult Eucharystii poza Mszą św. ma wartość nieocenioną w życiu Kościoła. Instrukcja potwierdza to i zachęca duszpasterzy do popierania pobożności eucharystycznej objawiającej się w adoracji i w nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu. Zachęca się do wyznaczenia kościoła, w którym odbywałaby się adoracja wieczysta, do zakładania bractw i stowarzyszeń praktykujących taką adorację, do procesji i kongresów eucharystycznych i do pozostawiania otwartych drzwi kościoła przynajmniej na kilka godzin dziennie, by wiernym dać okazję do modlitwy przed Najświętszym Sakramentem. Instrukcja wspomina o cennych owocach płynących z adoracji. Nie można przeciwstawiać uczestnictwa we Mszy św. adoracji, gdyż to świadczyłoby o niezrozumieniu do końca Mszy św. Kult Eucharystii jest świadectwem i kryterium katolickiej wiary.

Nauka o Eucharystii została jasno zdefiniowana na Soborze Trydenckim, o czym pisze bp Manuel Ureña Pastor w studium zatytułowanym *La doctrina de la Eucaristia en el Concilio de Trento* (s. 612–624). Eucharystia stanowi główną tajemnicę

wiary, misterium, w którym skupia się i wyraża całe chrześcijańskie misterium. Autor dzieli swój artykuł na dwie części: w pierwszej omawia teologię eucharystyczną w rozumieniu reformacji, w drugiej przytacza naukę Soboru Trydenckiego. Luter, Kalwin i Zwingli utrzymywali, że katolicka wiara odnośnie do rzeczywistej obecności nie jest prawdziwa. Z kolei Jakub z Mies, bazując na J 6,53-63, zaczął głosić w 1414 r. w Pradze, że Komunia pod dwiema postaciami jest absolutnie konieczna do zbawienia dla wszystkich. Błąd Jakuba z Mies został przejęty przez reformację. Ponadto reformatorzy zakwestionowali charakter ofiarniczy Mszy św. Na temat powyższych błędów głos zabrał Sobór Trydencki i zdefiniował obowiązującą naukę Kościoła na temat Eucharystii.

W dekrecie o Najświętszym Sakramencie Sobór naucza, że po konsekracji chleba i wina Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, znajduje się prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie pod postaciami tych widzialnych rzeczy. W Eucharystii uwidacznia się jej wyższość nad innymi sakramentami. Oświadczono również, że pod jedną postacią przyjmuje się w pełni całego Chrystusa i prawdziwy sakrament. Sobór naucza, że małe dzieci, nie mające jeszcze pełnego używania rozumu, nie są obowiązane do przyjmowania Komunii. Natomiast gdy chodzi o ofiarniczy charakter Eucharystii, winniśmy pamiętać, że cała moc ekspiacji płynie z krwawej ofiary Chrystusa, która ponawia się bezustannie w sposób bezkrwawy na ołtarzach. Hostia i ofiarujący są tym samym, ale sposób ofiarowania jest inny. Z ofiarą Chrystusa powinno jednoczyć się ofiarowanie się kapłanów i innych wiernych. Doktryna Soboru Trydenckiego dotycząca Eucharystii ustaliła na zawsze istotne treści dotyczące prawdy o tym sakramencie. Po czterech wiekach Sobór Watykański II pozostanie w zgodzie z tym, co na temat Eucharystii powiedziano na Soborze Trydenckim.

O. Kazimierz Lijka OMI